

Informacja naukowa

Małgorzata Filip

Media a ofiara przestępstwa

Wstęp

Współcześnie środki masowego przekazu stały się podstawowym źródłem informacji dla przeciętnego człowieka. Dostarczają wiadomości z różnych dziedzin życia społecznego i politycznego, w tym także informują o przestępczości oraz o ofiarach czynów zabronionych. Środki masowego przekazu dysponują ogromną siłą społecznego oddziaływania, dlatego też publikacja materiału medialnego zawierającego informacje o ofierze przestępstwa może wywołać u pokrzywdzonego wiele negatywnych doświadczeń oraz doprowadzić do jego wtórnej wiktylizacji. W związku z dużą konkurencją panującą na rynku medialnym, szansą na przyciągnięcie odbiorcy jest publikacja sensacyjnego materiału, która w efekcie może powodować stygmatyzację ofiar w niej wymienionych.

Problematyka wtórnej wiktylizacji dokonywanej przez media nie jest często zgłębiana w polskiej literaturze naukowej. Natomiast jest ona bardzo istotna z perspektywy poszanowania praw ofiary i poprawy jej sytuacji. Dlatego też, w niniejszej pracy zostanie poruszona kwestia pozycji pokrzywdzonego w środkach masowego przekazu.

Rozdział 1. Ofiara przestępstwa w środkach masowego przekazu

1.1. Podstawy prawne zawodu dziennikarza

Współcześnie w Polsce istnieje wolność mediów oraz swoboda wypowiedzi publicznej, jednak nie jest ona bezgraniczna. Dziennikarze działają w pewnych ramach. Ich prawa i obowiązki reguluje ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. o prawie prasowym oraz ustawa z dnia 29 grudnia 1992 o radiofonii i telewizji. Akty te są zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, która w art. 14 „zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”¹ oraz z normami prawa międzynarodowego. Wyżej wymienione akty regulują większość kwestii dotyczących zawodu dziennikarza. Istnieją jednak zagadnienia, których regulacje są zawarte w innych ustawach². Poza powyższymi aktami dziennikarz zobowiązany jest również do przestrzegania ustaleń kodeksów etyki zawodowej, które

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 114 poz. 946).

² Zob.: I. Dobosz: *Prawo prasowe*; w: Z. Bauer, E. Chudziński (red.): *Dziennikarstwo i świat mediów*; wyd. 4, Universitas, Kraków 2008, s. 517.

tworzone są przez wydawców bądź redaktorów. Zbiory zasad etycznych mogą mieć zasięg międzynarodowy, krajowy lub obejmować członków określonej redakcji³.

1.1.1. Prawa i obowiązki dziennikarzy

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. o prawie prasowym określa prawa i obowiązki dziennikarzy. W artykule 10 ustawodawca podkreśla, że głównym zadaniem dziennikarza jest służba państwu i społeczeństwu. Powinien on działać „zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa”⁴. Jest także zobowiązany zgodnie z art. 6 ust. 1 pr. pr. do „prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk”. Dziennikarz powinien przybliżać odbiorcom rzeczywistość w sposób obiektywny. W żaden sposób nie powinien jej zniekształcać i ubarwiać. Jest również obowiązany „zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych”⁵. Materiały, które publikuje muszą być zgodne z prawdą i opierać się na faktach. Każda informacja powinna mieć swoje wiarygodne źródło⁶. Pomówienie opublikowane w prasie może mieć wiele przykrych konsekwencji dla jednostki, m. in. może powodować stygmatyzację. Dziennikarze są także zobowiązani do ochrony dóbr osobistych. Według kodeksu cywilnego dobrem osobistym jest „w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska”⁷. W powyższym kodeksie dobra osobiste wymienione są za pomocą katalogu otwartego. Tym samym mogą być one rozszerzone o sferę prywatności, sferę życia rodzinnego i intymnego, stan cywilny, płeć oraz kult osoby zmarłej⁸ pomimo, że wymienione dobra nie są zawarte w art. 23 kc.

Relacjonując wydarzenia dziennikarze nie powinni zapominać o osobach, których dane zdarzenie dotyczyło. Odnosi się to przede wszystkim do świadków zdarzeń oraz pokrzywdzonych. Osobom, które przeżyły traumatyczne zdarzenie powinna być zagwarantowana anonimowość. Upublicznienie informacji na ich temat może im wyrządzić dotkliwą krzywdę⁹. W sytuacji, gdy wydarzenia dotyczą intymnych i trudnych dla jednostki spraw, dziennikarze powinni zachować daleko idącą ostrożność przy publikowaniu artykułu i przede wszystkim kierować się dobrem pokrzywdzonej osoby, a nie sensacyjnością wydarzenia. Do obowiązków dziennikarzy należy również ochrona informatorów.

Poza licznymi obowiązkami, dziennikarze mają także prawa m. in. prawo do informacji i sprawozdawczości, a także do krytyki¹⁰.

³ W. Pisarek: *Kodeksy etyki dziennikarskiej*; w: Z. Bauer, E. Chudziński (red.): *Dziennikarstwo i świat mediów*; wyd. 4, Universitas, Kraków 2008, s. 557.

⁴ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.).

⁵ Art. 12 prawo prasowe.

⁶ I. Dobosz: *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*; Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 60.

⁷ Art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.).

⁸ J. Sobczak: *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*; Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000, s. 98.

⁹ I. Dobosz: *Prawo i etyka...*, s. 62.

¹⁰ Zob.: J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.): *Prawo mediów*; Lexis Nexis, Warszawa 2005, s. 219.

1.1.2. Zakres uprawnień dziennikarzy wobec ofiary

Dziennikarze w swojej pracy szukają tematów ciekawych, które budziłyby społeczne zainteresowanie i przyciągałyby uwagę jak największej liczby odbiorców. Bez wątpienia do takiej grupy tematów należą doniesienia kryminalne. Zwłaszcza, gdy są to niecodzienne przestępstwa lub czyny godzące w szeroko rozumiane dobro społeczne. Relacjonując okoliczności dokonania czynu zabronionego lub też odbywającą się rozprawę sądową dziennikarze nie mogą zapominać o prawach ofiar oraz wykorzystywać ich niewiedzy bądź też stanu psychicznego, w którym znajdują się pokrzywdzeni do uzyskiwania sensacyjnych informacji.

„Ofiara w rozumieniu Polskiej Karty Praw Ofiar jest osobą fizyczną, której dobro prawem chronione zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, a także jej najbliżsi”¹¹. Niezależnie od tego czy ofiara wstępuje w procesie sądowym w roli pokrzywdzonego, świadka czy oskarżyciela posiłkowego powinna być traktowana w sposób szczególny przez środki masowego przekazu¹². Polska Karta gwarantuje ofierze m. in. prawo do: „(1) pomocy; (2) godności, szacunku i współczucia; (3) wolności od wtórnej wiktymizacji”¹³. Również prawo prasowe w art. 13 ust. 2 stanowi, że: „nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych chyba, że osoby te wyrażą na to zgodę”. Powyższe uregulowania gwarantują ofierze poszanowanie jej prywatności oraz chronią ją przed doświadczeniem wtórnej wiktymizacji. Wytyczają również granice uprawnień dziennikarzy w postępowaniu z ofiarą.

Pomimo prawnych uregulowań statusu ofiary dochodzi do sytuacji, w których dziennikarze w sposób świadomy bądź też nie, przekraczają swoje kompetencje. Zgoda ofiary na publikację jej wizerunku lub też danych osobowych jest niezbędna. Bez niej dziennikarz nie może wkraczać w prywatne życie ofiary i jej bliskich oraz publikować jej wizerunku. Mimo to dziennikarze dopuszczają się pewnych nadużyć. Zdarzają się sytuacje, w których przedstawiciele środków masowego przekazu dostają zgodę na publikację wizerunku oskarżonego. Jednak podczas rozprawy prezentują także wizerunek pokrzywdzonych i ich bliskich, a nawet relacjonują ich wypowiedzi. Jest to niedopuszczalne, ponieważ wymagana jest indywidualna zgoda ofiar na publikację ich wizerunku. Pokrzywdzeni mogą być jedynie przedstawiani jako „szczegół większej całości”¹⁴. Dziennikarze muszą również pamiętać, że w imieniu ofiary, nie mogą się wypowiadać członkowie rodziny, znajomi czy też inne osoby zaangażowane w sytuację ofiary np. funkcjonariusze policji bądź kuratorzy. Powyższa sytuacja jest możliwa tylko wtedy, gdy ofiara wyraziła zgodę na jej reprezentowanie przez najbliższych lub też jest osobą niepełnoletnią bądź ubezwłasnowolnioną. Dziennikarze mogą także wykorzystywać stan psychiczny, w którym znajduje się pokrzywdzony i przez to uzyskać zgodę ofiary na publikację jej wypowiedzi, wizerunku bądź danych osobowych. Sytuacja stania się pokrzywdzonym oraz uczestniczenie w procesie sądowym jest dla ofiary

¹¹ Polska Karta Praw Ofiar; http://www.policja.pl/portal/pol/372/895/Polska_Karta_Praw_Ofiary.html. [dostęp: 18.04.2010 r.]

¹² K. Badźmirowska-Masłowska: *Wizerunek. Czyli kiedy, kogo i jak można pokazywać w telewizji*; Akademia Telewizyjna TVP S.A., Warszawa 2008, s. 93-94.

¹³ Polska Karta Praw Ofiar.

¹⁴ Art. 81 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 24, poz. 83 ze zm.).

zdarzeniem niecodziennym, z którym może wiązać się silny stres. Dodatkowo fakt poniesionych krzywd i szkód sprawia, że ofiara będzie zdezorientowana i bezradna. Poza tym pokrzywdzony może być nieświadomy swoich praw. Natomiast dziennikarze mogą wykorzystać taką sytuację. Wywrzeć presję na ofierze, która ostatecznie zgodzi się na nagranie oraz na upublicznienie swojego wizerunku¹⁵. Stan psychiczny, w którym znajduje się ofiara udzielając zgody dziennikarzowi, może powodować, że pokrzywdzony nie będzie świadomy potencjalnego niebezpieczeństwa grożącego mu ze strony sprawcy. W wyniku ujawnienia swojego wizerunku przed kamerami może być także napiętnowany i wtórnie wiktymizowany przez najbliższe otoczenie¹⁶. Niedopuszczalne jest również, aby dziennikarz sugerował, że ofiara jest winna przestępstwa, ponieważ sama się do niego przyczyniła np. przy przestępstwie zgwałcenia. W Polskiej Karcie Praw Ofiar istnieje zapis, który stanowi, że: „nie można przerzucać odpowiedzialności za przestępstwo ze sprawcy na ofiarę. Nie można usprawiedliwiać przestępstwa tradycją, kulturą, stereotypami minimalizującymi winę sprawcy”¹⁷.

1.1.2.1. Rodzina jako ofiara przestępstwa

Należy również podkreślić, że ofiarą jest nie tylko sam pokrzywdzony, ale również jego najbliżsi. Sam fakt stania się ofiarą przestępstwa, traumatyczne przeżycia, szkody fizyczne bądź psychiczne mogą oddziaływać na całą rodzinę pokrzywdzonego. Mogą sprawić, że jego najbliżsi będą obawiali się wyjścia z domu. Może u nich nastąpić wzrost lęku przed przestępczością. Najbliżsi pokrzywdzonego mogą stać się także ofiarami wtórnej wiktymizacji przez otoczenie. Zdarza się także, że ofiara czynu zabronionego umiera. Wprawdzie po śmierci wygasają jej prawa osobiste, czyli prawo do prywatności oraz do dysponowania wizerunkiem, ale mimo to prawa te nadal odgrywają ważną rolę dla rodziny zmarłej ofiary. Brak szacunku dla zmarłego oraz publikowanie bez zgody najbliższych jego wizerunku stanowi naruszenie dóbr osobistych, a mianowicie kultu pamięci zmarłego i godzi w uczucia rodziny¹⁸ oraz innych osób uczuciowo związanych ze zmarłą ofiarą¹⁹.

1.1.3. Odpowiedzialność prawna dziennikarzy

Dziennikarz, który przekroczył swoje kompetencje może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Jeżeli bez otrzymania odpowiedniego zezwolenia rozpowszechnił informacje z postępowania przygotowawczego przed ich ujawnieniem w postępowaniu sądowym lub też, jeżeli rozpowszechnił informacje z rozprawy sądowej, która odbywała się z wyłączeniem jawności podlega odpowiedzialności karnej na podstawie art. 241kk.²⁰. Natomiast nie są przewidziane żadne sankcje w prawie prasowym i kodeksie karnym za naruszenie przez dziennikarzy prawa do prywatności i do anonimowości wizerunku osób pokrzywdzonych. Ofiara, która uważa, że jej dobra osobiste zostały naruszone może wystąpić przeciwko dziennikarzowi na drodze procesu cywilnego w związku z art. 23 i 24 kodeksu

¹⁵ K. Badźmirowska-Masłowska: dz. cyt., s. 93-96.

¹⁶ J. Śpiwak: *Media-pomagacze, media-przeszkadzacze*; w: „Niebieska Linia” 2007, nr 3.

¹⁷ Polska Karta Praw Ofiar.

¹⁸ K. Badźmirowska-Masłowska: dz. cyt., s. 96-99.

¹⁹ J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.): dz. cyt., s. 461.

²⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (Dz. U. nr 88, poz. 553 ze zm.).

cywilnego²¹. Jeżeli działanie wobec pokrzywdzonego jest bezprawne może on żądać, aby jego skutki zostały zlikwidowane. Ofiara może domagać się aby naruszyiciel dóbr, czyli dziennikarz, redaktor naczelny bądź redakcja²² złożył „oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie”²³. Takie oświadczenie może mieć charakter przeprosin bądź też przyznania się do popełnienia pomyłki lub błędu. Pokrzywdzony składając pozew musi w nim zawrzeć treść ewentualnego oświadczenia oraz określić jego formę²⁴. Poza oświadczeniem ofiara może domagać się na podstawie art. 24§1kc. w związku z art. 448kc. „zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny”. Poza tym kodeks cywilny w art. 24§2 stanowi, że „jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych”.

Zgodnie z art. 31 pokrzywdzony ma prawo do sprostowania nieprawdziwych bądź nieścisłych informacji na jego temat. Istotny jest jednak fakt, że sprostowanie pochodzi od ofiary, której dobro osobiste zostało naruszone. Tym samym w mniemaniu opinii publicznej sprostowanie nie jest przyznaniem się do błędu autora artykułu, a jedynie ukazaniem stanowiska osoby, która doznała naruszenia dobra. Ostatecznie sprostowanie nie likwiduje skutków naruszenia dóbr osobistych²⁵.

W sytuacji, gdy ofiara uważa, że została zniesławiona może dochodzić swoich praw na podstawie art. 212 kk., który stanowi, że: „kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jeżeli sprawca dopuszcza się wyżej określonego czynu za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Pokrzywdzeni nie mają zbyt wiele instrumentów do dochodzenia swoich praw. Mogą to czynić w na drodze procesu cywilnego bądź z oskarżenia prywatnego o zniesławienie na drodze procesu karnego. Wiąże się to często z długimi postępowaniami, przez co pokrzywdzeni rezygnują z dochodzenia swoich praw bądź nie zawsze są świadomi posiadanych możliwości. Natomiast działalność dziennikarska odbywa się w ściśle określonych ramach prawnych. Dziennikarz powinien znać wszystkie swoje prawa i obowiązki w postępowaniu z pokrzywdzonym i jego najbliższymi. Tak, aby nie przekraczał tych ram i tym samym nie godził w dobra osobiste ofiary, a przede wszystkim powinien kierować się dobrem pokrzywdzonego, poczuciem taktu i przyzwoitości.

1.2. Instrumentalne traktowanie ofiary przestępstwa przez środki masowego przekazu

Dziennikarze za głównych cel swojej pracy stawiają sobie znalezienie interesującego materiału, który przyciągnąłby jak największą liczbę odbiorców. Dążą do przedstawienia

²¹ St. Waltoś: *Karnoprocesowa problematyka sprawozdawczości prasowej w Polsce*; w: D. Dölling, K.H. Gössl, St. Waltoś (red.): *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*; Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 40.

²² J. Sobczak: dz. cyt., s. 117.

²³ Art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.).

²⁴ J. Sobczak: dz. cyt., s. 117.

²⁵ Tamże, s. 118.

problemu w sposób atrakcyjny i zrozumiały dla przeciętnego widza, czytelnika bądź słuchacza. Głównym zadaniem dziennikarzy jest informowanie społeczeństwa. Natomiast pomaganie innym w rozwiązywaniu ich problemów bądź też wpływanie na zmiany społeczne strictly nie należy do ich kompetencji. Nie wyklucza to oczywiście, że dziennikarze nie mogą pomagać osobom pokrzywdzonym²⁶. Wskazuje jednak priorytety w pracy dziennikarskiej. Dlatego też dla przedstawicieli środków masowego przekazu ważny jest fakt zaistnienia niespotykanego zdarzenia, natomiast pokrzywdzony traktowany jest w sposób przedmiotowy. Jako tło do zaistniałych wydarzeń. Jak już wcześniej było wspomniane, takie postępowanie z ofiarami może wynikać z niewiedzy bądź z niekompetencji przedstawicieli środków masowego przekazu. Przyczyny postępowania dziennikarzy są wprawdzie ważne, ale najistotniejszy jest skutek, czyli spowodowanie wtórnej wiktymizacji i tym samym narażenie ofiary na dalsze cierpienie.

W polskiej telewizji publicznej i prywatnej emitowanych jest wiele programów interwencyjnych, których celem jest m. in. ukazywanie ludzkiej krzywdy oraz problemów życia codziennego. Często ukazywane są kontrowersyjne historie, które mają wzbudzić u odbiorcy określone emocje, a niekiedy skłonić do pomocy potrzebującym. Do takich programów należą m. in.: „Uwaga”, „Superwizjer”, „Sprawa dla reportera”, „Magazyn Ekspresu Reporterów”, „Interwencja”, „Celownik” oraz „Telekurier”. Pokrzywdzeni bądź ich rodziny zwracają się do mediów z myślą, że dzięki pomocy dziennikarzy ich problemy zostaną rozwiązane. Mają nadzieję, że sprawca będzie surowo ukarany i tym samym sprawiedliwość zostanie przywrócona. Zdarza się jednak, że w wyniku medialnej publikacji ofiara ponosi dalsze krzywdy. Tak było w przypadku reportażu opublikowanego na antenie TVN w programie „Uwaga”. 29 grudnia 2009 r. wyemitowano reportaż Tomasza Lipko, w którym pokazano nakręcony telefonem komórkowy film. Przedstawiał on 13-latkę bijącą swoją rówieśniczkę. Film został przekazany do redakcji programu przez rodzica jednej z uczennic. W reportażu wypowiadała się ofiara – 13-letnia dziewczyna oraz jej matka. Ich wizerunek oraz dane osobowe były upublicznione. Podana była także miejscowość, w której znajduje się szkoła²⁷. Po publikacji materiału groźby wobec ofiary nasiliły się. Dwa tygodnie po emisji reportażu ukazał się drugi²⁸, a dziennikarze opublikowali następujący komentarz: „dziś wiemy już, że emisja tego reportażu tylko rozzuchwiała napastniczkę. Festiwal nienawiści i gróźb skierowanych pod adresem pobitej Karoliny zmusił jej rodziców do zakazania córce chodzenia do szkoły”²⁹. Interwencja medialna spowodowała pogłębienie i zaostrzenie się konfliktu w szkole. Wzrosła liczba osób, które napiętnowały pokrzywdzoną. 5 lutego wyemitowano trzeci reportaż³⁰, w którym zarówno ofiara jak i jej rodzina nie chciała wypowiadać się przed kamerą. Ostatni reportaż miał na celu ukazanie działań, które zostały powzięte wobec sprawczyń zastraszania i pobicia 13-letniej ofiary. Reporter wskazywał, że dzięki interwencji mediów szkoła zainteresowała się sprawą Karoliny oraz wprowadziła odpowiednie programy profilaktyczne mające na celu zapobieganie przemocy wśród

²⁶ J. Śpiewak: dz. cyt.

²⁷ Zob.: Reportaż: *Tak biją 13-latkę*; http://uwaga.onet.pl/28016,news,,tak_bija_13-latki,reportaz.html [dostęp: 23.04.2010r.].

²⁸ Zob.: Reportaż: *Tak biją 13-latkę. Część 2*; http://uwaga.onet.pl/28556,news,,tak_bija_13-latki_czesc_2,reportaz.html [dostęp: 23.04.2010 r.].

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob.: Reportaż: *Zastraszona ofiara przemocy*; http://uwaga.onet.pl/29486,news,,zastraszona_ofiara_przemocy,reportaz.html [dostęp: 23.04.2010 r.]

uczniów. Reporter zajmujący się sprawą Karoliny, chciał zwrócić uwagę społeczeństwa na problem przemocy wśród rówieśników. Emisja pierwszego reportażu spowodowała, że nasiliła się niechęć wobec ofiary oraz wzrosła liczba osób grożących dziewczynie. Media naraziły pokrzywdzoną na wtórną wiktyimizację. Jej historia stała się ilustracją dla problematyki przemocy wśród rówieśników. Film, który ukazuje jak dziewczyna jest bita i poniżana ciągle jest zamieszczony na stronie internetowej programu „Uwaga”. Każdy zainteresowany może go obejrzeć. W przyszłości film może stać się powodem kolejnych nieprzyjemnych doświadczeń ofiary. Nadanie medialnego rozgłosu sprawie może także niekorzystnie wpłynąć na dalsze losy pokrzywdzonej. Nie wiadomo, jaka będzie reakcja innych uczniów na publikacje reportaży dotyczących Karoliny i czy nie będą to kolejne powody do wyśmiewania jej bądź napiętnowania. Nawet gdyby chciała zmienić szkołę, to raczej nie przyniesie to zamierzonych efektów, ponieważ film przedstawiający jej pobicie jest powszechnie dostępny i Karolina nie będzie mogła liczyć na anonimowość w nowej szkole. Może reporterzy mieli dobre intencję, jednak nagłaśniając sprawę Karoliny najprawdopodobniej doprowadzili do jej wtórnej wiktyimizacji i potraktowali ją w sposób instrumentalny.

Zdarzają się sytuację, że media naruszają dobra osobiste. Jednak nie zawsze ponoszą odpowiedzialność za swoje postępowanie. W gestii pokrzywdzonego leży dochodzenie swoich praw przed sądem. Ważną kwestią jest to czy będzie on domagał się w procesie cywilnym o naruszenie dóbr osobistych zadośćuczynienia swoich krzywd spowodowanych wtórną wiktyimizacją. Tendencje do wtórnego wiktyimizowania przejawiają zwłaszcza dzienniki typu tabloid. Ich głównym celem jest publikacja materiału, który wzbudzi jak największą sensację, natomiast pokrzywdzonego traktują w sposób przedmiotowy. Nie respektują jego praw. Ilustrację takiego postępowania może stanowić artykuł pt. „Obrzydliwe”, który został opublikowany w dzienniku „Fakt” 9 czerwca 2006 r. W artykule zostały zamieszczone zdjęcia 14-letniej dziewczyny, która stała się ofiarą zgwałcenia zbiorowego. Zdjęcia zrobili sprawcy, a następnie rozesłali je wśród znajomych. Fotografie przeszły w posiadanie redakcji dziennika „Fakt” i stały się sensacyjnym elementem artykułu. Pokrzywdzoną dziewczynę można było bez trudu zidentyfikować, przez co została narażona na wtórną wiktyimizację. Publikacja sprawiła, że mieszkańcy jej miasta dowiedzieli się nie tylko o całym zajściu, ale przede wszystkim rozpoznali, kto jest ofiarą. W tym przypadku skutki wtórnej wiktyimizacji są bardzo dotkliwe i mogą być odczuwane bardzo długo, a niekiedy nawet przez całe życie. Pokrzywdzona została potraktowana w sposób instrumentalny przez redakcję dziennika „Fakt”. Publikacja zdjęć zgwałconej dziewczyny miała na celu wzbudzić większe zainteresowanie czytelników. Ofiara wytoczyła sprawę z powodztwa cywilnego redakcji dziennika „Fakt”. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że wydawnictwo Axel Springer ma wypłacić ofierze 250 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia oraz ma pokryć koszty procesu. Była to najwyższa suma, która została zasądzona za naruszenie dóbr osobistych. Jednak jak zaznaczył adwokat poszkodowanej kwota odszkodowania jest równa dwóm godzinom pracy wydawnictwa Axel Springer i raczej nie powstrzyma to wydawnictwa przed publikowaniem kolejnych sensacyjnych materiałów³¹.

³¹ Artykuł: *"Fakt" ma zapłacić rekordowe 250 tys. za publikację zdjęcia ofiary gwałtu zbiorowego*;
http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6822747,_Fakt_ma_zaplatic_rekordowe_250_tys__za_publicacje.html [dostęp: 23.04.2010 r.]

Sprawa Alicji Tysiąc o naruszenie dóbr osobistych przez redaktora naczelnego tygodnika „Gość Niedzielny” może także stanowić przykład instrumentalnego traktowania ofiary. Alicja Tysiąc chciała usunąć ciążę, ponieważ urodzenie dziecka mogło spowodować pogorszenie jej stanu zdrowia. Natomiast lekarze nie wyrazili zgody na aborcję. Alicja Tysiąc złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który przyznał jej odszkodowanie wskazując, że w polskim prawie brak jest odpowiednich procedur, które pozwalałyby na odwołanie się od decyzji wydanej przez lekarza. Decyzja ta została skrytykowana przez redakcję „Gościa Niedzielnego”. Pokrzywdzona w artykułach zamieszczanych w tygodniku była napiętnowana, została porównana do hitlerowskich zbrodniarzy. Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że gazeta „Gość Niedzielny” i jej wydawca mają przeprosić poszkodowaną za bezprawne naruszenie jej dóbr osobistych, za posługiwanie się językiem nienawiści i wyrządzenie jej krzywdy. Sąd orzekł także o wypłacie zadośćuczynienia poszkodowanej³². Ofiara i jej rodzina w wyniku publikacji artykułów na łamach „Gościa Niedzielnego” mogła być podmiotem napiętnowania przez opinie publiczną i otoczenie. Redakcja gazety ukazując swoje stanowisko wobec aborcji posłużyła się przykładem Alicji Tysiąc. Ofiara została potraktowana w sposób instrumentalny.

W środkach masowego przekazu można znaleźć wiele przykładów instrumentalnego traktowania ofiary, o czym świadczą wyżej przytoczone przypadki.

Rozdział 2. Ofiara przestępstwa w polskiej prasie codziennej – analiza doniesień prasowych

2.1. Wstęp

Na przełomie lat 80. i 90. zostały przeprowadzone badania doniesień kryminalnych w polskiej prasie codziennej. Analizie zostały poddane trzy gazety: „Ekspres Wieczorny” (dziennik ogólnokrajowy), „Gazeta Krakowska” (dziennik regionalny) i „Życie Warszawy” (dziennik ogólnokrajowy). Badania obejmowały okres stycznia i czerwca lat 1988, 1989 i 1990. Na przestrzeni analizowanego okresu zostały opublikowane 243 relacje kryminalne³³. Wówczas w prasie codziennej pojawiały się nieliczne doniesienia kryminalne. Badania miały na celu wykazanie, jaki obraz przestępczości prezentuje polska prasa w oparciu o relacje kryminalne i czy jest on podobny do obrazu wyłaniającego się ze statystyk kryminalnych³⁴. W analizie została również poruszona tematyka naruszenia dóbr osobistych podejrzanych, oskarżonych i ofiar. Wnioski z badań wskazywały, że pokrzywdzonego można było znacznie częściej rozpoznać w sposób pewny niż sprawcę. Ofiara mogła być zidentyfikowana w 49% relacji kryminalnych. W 23,5% relacji identyfikacja była pewna, a w 25,5% jedynie prawdopodobna³⁵.

³² Artykuł: „Gość Niedzielny” ma przeprosić Alicję Tysiąc;

http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/403775,gosc_niedzielny_ma_przeprosic_alicje_tysiac.html
[dostęp: 23.04.2010 r.]

³³ J. Błachut: *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej*; w: D. Dölling, K.H. Gössl, St. Waltoś (red.): *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*; Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 78-79.

³⁴ Tamże, s. 84.

³⁵ Tamże, s. 103.

2.2. Charakterystyka analizowanego materiału

Korzystając z metodologii stworzonej przez Janinę Błachut autorka niniejszej pracy podjęła analizę doniesień kryminalnych traktujących o ofierze, ukazujących się na łamach prasy codziennej. Celem analizy było ukazanie, jaki wizerunku ofiary kreuje polska prasa codzienna.

Przedmiotem badań były relacje kryminalne, w których została poruszona tematyka ofiary przestępstwa. Analizą zostały objęte dwie gazety codzienne „Fakt” z wydaniem „Fakt Warszawa” i „Gazeta Wyborcza” z wydaniem warszawskim „Gazetą Stołeczną”. „Gazeta Wyborcza” jest ogólnopolskim dziennikiem społeczno-politycznym. Istnieje na polskim rynku prasowym od 1989 r. W analizowanym okresie jej nakład wynosił 321-673 tys. egzemplarzy. „Gazeta Wyborcza” liczy 40 stron, natomiast jej wydanie warszawskie 20. „Fakt” jest również dziennikiem ogólnopolskim. Ukazuje się od 2003 r. Jest wzorowany na niemieckim dzienniku „Bild”. Zatem jest typową gazetą typu tabloid, nastawioną na sensację, skierowaną do szerokiego grona czytelników. Nakład dziennika „Fakt” w grudniu wynosił 545-830 tys. egzemplarzy. Dziennik liczy 24 strony.

Analizą zostały objęte doniesienia kryminalne z grudnia 2009 r. Ukazało się wówczas po 25 numerów obu dzienników.

2.3. Metodologia

Analiza dzienników została dokonana w oparciu o metodologię badań „Doniesień kryminalnych w polskiej prasie codziennej” przeprowadzonych przez Janinę Błachut w latach 1988-90. Ich główne założenia zostały przytoczone we wstępie. Dokonana przez autorkę niniejszej pracy analiza nie odnosiła się jednak do całości relacji kryminalnych, ale jedynie do tych, w których występowała ofiara przestępstwa. Zatem przeprowadzone badania nie poruszały problematyki sprawców przestępstw (podejrzanych, oskarżonych i skazanych). Celem analizy było wykazanie:

1. Czy zaszły w ciągu 20 lat zmiany w sposobie przedstawiania ofiar przez dziennikarzy?
2. Czy istnieją różnice w sposobie prezentacji ofiar przestępstw przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” i „Faktu”?
3. Czy polska prasa kreuje pewien charakterystyczny profil ofiary?
4. Czy liczba ofiar przestępstw ukazywanych na łamach prasy jest odzwierciedleniem statystyk, czy też jest to sztucznie wykreowany obraz, który nie jest efektem doświadczeń wiktymizacyjnych?

Hipotezą badawczą niniejszej analizy jest stwierdzenie, że prasa w sposób instrumentalny traktuje ofiarę przestępstwa oraz narusza jej prawo do prywatności. W wyniku publikacji artykułu ofiara może zostać zidentyfikowana, co w następstwie może stać się przyczyną jej wtórnej wiktymizacji.

Klasyfikacja badanego materiału następowała w oparciu o ankietę, która jest zawarta w aneksie.

2.4. Liczebność i usytuowanie doniesień kryminalnych

Jako doniesienia kryminalne kwalifikowane były wszystkie artykuły, które traktowały o czynach zabronionych, obwarowanych sankcjami karnymi zawartymi w kodeksie karnym, kodeksie wykroczeń oraz w innych ustawach. Wliczane były również czyny karalne

nieletnich. Taka klasyfikacja analizowanego materiału, wynikała z nie zawsze istniejących możliwości dokonania właściwego przyporządkowania czynu zabronionego w oparciu o relację dziennikarską.

Tabela 1. Doniesienia prasowe a rodzaje gazet

Gazety	Doniesienia kryminalne		Doniesienia o ofierze	
	Liczba	%	Liczba	%
Gazeta Wyborcza	92	19,5	42	27,6
Fakt	379	80,5	110	72,4
Razem	471	100	152	100

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Na przestrzeni badanego okresu pojawiło się łącznie 471 doniesień kryminalnych, w tym 152, w których była poruszona tematyka ofiary. Dziennikarze wskazywali na ofiarę 32,3% relacji. Jednak należy podkreślić, że wśród ogółu doniesień znajdowały się takie, które traktowały o przestępstwach bez ofiar, czyli o przestępstwach, w których nie była pokrzywdzona konkretna jednostka, lecz ogół społeczeństwa bądź porządek prawny, są to m. in. przestępstwa wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości (art. 178a kk.)³⁶.

Zainteresowanie problematyką doniesień kryminalnych w dziennikach było zróżnicowane. W „Gazecie Wyborczej” pojawiły się 92 relacje kryminalne, w tym 42 dotyczyły ofiar, natomiast „Fakt” znacznie częściej donosił o różnego rodzaju czynach zabronionych. W przeciągu miesiąca opublikowano 379 doniesień kryminalnych, w tym 110 o ofierze. Porównując artykuły traktujące o ofierze do ogółu doniesień kryminalnych wynika, że tematyka ofiary była częściej poruszana w „Gazecie Wyborczej” (45,6%) niż w dzienniku „Fakt” (29%). Natomiast rozpatrując częstotliwość doniesień traktujących o ofierze wynika, że średnio na jeden numer dziennika „Fakt” przypadało 4,4 artykułu natomiast na numer „Gazety Wyborczej” tylko 1,7. Na przestrzeni badanego okresu w dzienniku „Fakt” zamieszczono czterokrotnie więcej doniesień kryminalnych niż w „Gazecie Wyborczej”, w tym 2,5 razy więcej doniesień dotyczących ofiary. Redakcja „Faktu” przejawiała duże zainteresowanie problematyką kryminalną, które jest niewątpliwie związane z profilem gazety. Dziennik ten jest bowiem nastawiony na sensację i przyciągnięcie jak największej liczby czytelników.

W analizie doniesień kryminalnych nie bez znaczenia jest miejsce usytuowania relacji. Umieszczanie artykułów kryminalnych na pierwszej stronie dziennika lub na innych stronach, które są częściej przeglądane świadczy o zainteresowaniu redakcji daną problematyką, a także o podkreślaniu jej wagi i aktualności³⁷. Zabieg ten ma na celu wyznaczenie odbiorcom, które kwestie są w danym dniu istotne, a które można pominąć. Jest tzw. efekt „porządku dziennego”.

Dziennik „Fakt” najczęściej umieszczał doniesienia o ofierze w dziale „Wydarzenia” (75,5%), który był często zdominowany przez doniesienia kryminalne, na stronie tytułowej

³⁶ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia*; Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2006, s. 428-429.

³⁷ J. Błachut: dz. cyt., s. 82.

(7,3%), w dziale „Świat” (3,6) „Polityka” (3,6%) oraz w dodatku „Fakt Warszawa” (10%). Natomiast w „Gazecie Wyborczej” artykuły traktujące o ofierze znajdowały się w dziale „Kraj” (40,5%), „Świat” (33,3%), „Z drugiej strony” (2,4%), „Witamy w Polsce” (2,4%) oraz w dodatku „Gazeta Wyborcza Stołeczna” w dziale „Wydarzenia” (21,4%). Poza tym na stronie tytułowej opublikowane zostały 3 artykuły, których problematyka była rozwinięta w dalszej części dziennika.

Poruszając tematykę ofiary, istotna wydaje się być wielkość doniesienia prasowego. Długości artykułu może wpływać na ilość informacji przekazanych na temat pokrzywdzonego. Do analizy objętości artykułów kryminalnych traktujących o ofierze zostało zastosowane kryterium pomiaru wielkości tekstu użyte w badaniu „Doniesień kryminalnych w polskiej prasie codziennej” w latach 1988-90 przez Janinę Błachut. Przyjęto, że artykuł bardzo krótki składa się z 1-20 wierszy, krótki 21-50; średni 51-100; długi 101-185 wierszy i bardzo długi – powyżej 185 wierszy.

W analizowanym okresie w dzienniku „Fakt” dominowały bardzo krótkie (39,1%) i średnie (32,7%) doniesienia. Natomiast w ogóle nie opublikowano bardzo długiego artykułu. W krótkich relacjach przeważnie podawano wiek i płeć ofiary oraz województwo, jakie zamieszkiwała. Rzadziej ujawniano miejscowość. Więcej danych ofiary znajdowało się w średnich artykułach. Poza wyżej wymienionymi informacjami często publikowano imię i nazwisko ofiary bądź tylko pierwszą literę nazwiska, zamieszczane były także informacje na temat rodziny ofiary oraz jej warunków życia, niekiedy publikowano fotografie.

W „Gazecie Wyborczej” dominowały średnie (42,9%) artykuły. Wystąpił tylko jeden bardzo długi reportaż dotyczący ofiary. Częstotliwość występowania bardzo krótkich (19%), krótkich (21,4%) i długich (14,3%) relacji kształtowała się na dość podobnym poziomie.

Ważny element analizy stanowi szata graficzna dzienników. Wielkość i kolor czcionki oraz rodzaj druku mogą wpływać na zainteresowanie czytelnika danym artykułem i powodować, że zwróci on uwagę na problematykę, którą nie był wcześniej zainteresowany.

Dziennik „Fakt” charakteryzuje specyficzna dla tabloidów szata graficzna. Strona tytułowa przyciąga wzrok czytelników jaskrawymi tytułami, dużymi zdjęciami i często kontrowersyjnymi tytułami artykułów. Relacje kryminalne dotyczące sensacyjnych przestępstw często zajmują całą stronę dziennika. Są opatrzone tytułami, które charakteryzuje duża czcionka oraz jaskrawe barwy (czerwone, żółte bądź białe) druku. Często publikowane są zdjęcia bohaterów doniesienia. Tytuł artykułu ma potęgować u czytelnika okrucieństwo popełnionego czynu, ukazywać cierpienie bezbronnej ofiary oraz bestialstwo sprawcy. Im okrutniejsze przestępstwo, tym lepszy materiał prasowy. Redakcja dziennika za pomocą takiej szaty graficznej chce przyciągnąć jak największą liczbę czytelników. Natomiast szata graficzna „Gazety Wyborczej” jest typowa dla dziennika informacyjnego. Strona tytułowa zawiera fragmenty artykułów, których kontynuacje znajdują się w dalszej części dziennika. Tytuły artykułów są wytłuszczone i napisane większą czcionką w kolorze czarnym. Na łamach dziennika pojawiają się również zdjęcia oraz rysunki. Tytuły prasowe mają raczej informować czytelnika niż za wszelką cenę przykuwać jego uwagę.

2.5. Przedmiot doniesień kryminalnych traktujących o ofierze

Doniesienia kryminalne mogą koncentrować się na czynie zabronionym, na jego sprawcy (podejrzanym, oskarżonym, skazanym), na ofierze lub też na działaniach organów

ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Kwalifikacja relacji kryminalnych opierała się na podstawie ilości miejsca poświęconego opisom powyższych przedmiotów.

Tabela 2. Przedmiot doniesień kryminalnych

Przedmiot doniesień	Fakt	Gazeta Wyborcza	Razem
Sprawca	17 15,5%	12 28,6%	29 19,1%
Czyn	81 73,6%	12 28,6%	93 61,2%
Ofiara	7 6,4%	11 26,2%	18 11,8%
Działanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości	5 4,5%	6 14,2%	11 7,2%
Inne ³⁸	0	1 2,4%	1 0,7%
Razem	110 100%	42 100%	152 100%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Dziennikarze „Faktu” w swoich artykułach głównie skupiali się na opisach czynu (73,6%) oraz okoliczności towarzyszących przestępstwu. Następnie koncentrowali się na sprawcy (15,5%) oraz na działaniu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (4,5%). Natomiast ofierze nie poświęcali zbyt wiele miejsca (6,4%). Szerzej była ona opisywana jedynie w średnich i długich artykułach, w których oprócz rozbudowanego opisu popełnionego czynu rozwinięty był wątek ofiary. Natomiast w „Gazecie Wyborczej” nie dominował jeden główny przedmiot sprawozdawczości kryminalnej. Artykuły w równym stopniu traktowały o sprawcy (28,6%) jak i o okolicznościach popełnienia czynu (28,6%). Występowało mniej artykułów poświęconych ofierze (26,2%) i działalności organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości (14,2%). Dodatkowo jeden artykuł skupiał swoją uwagę na tym, co wolno zrobić lekarzowi dla dobra pacjenta.

Z porównania obydwóch dzienników wynika, że dziennikarze „Gazety Wyborczej” bardziej niż dziennikarze „Faktu” skupiali się na ofierze. Przyczyną takiej sytuacji może być poruszana wówczas na łamach „Gazety Wyborczej” kwestia senatora Krzysztofa Piesiewicza, który stał się ofiarą szantażu, publikacja reportażu, w którym ofiara opowiadała o swoich przeżyciach i doświadczeniach, artykułu dotyczącego ofiar zgwałceń w państwach islamskich, wywiadu z oskarżycielem posiłkowym w procesie oskarżonego wówczas o udział w zabiciu 29 tys. Żydów w okresie II wojny światowej Johna Demianiuka oraz poruszenie sprawy białoruskiego opozycjonisty. Są to dość specyficzne tematy. Należy również podkreślić, że w dzienniku „Fakt” było ponad czterokrotnie więcej doniesień kryminalnych oraz dwuipółkrotnie więcej doniesień o ofierze, co ujemnie wpływało na wagę doniesienia w sensie statystycznym.

³⁸ Artykuł poruszał problematykę praw i obowiązków lekarza oraz kwestię odpowiedzialności karnej za przekroczenie kompetencji i wykonanie zabiegu bez zgody pacjenta.

Podsumowując, prasa najpierw skupiała się na czynie zabronionym (61,2%), później na sprawcy (19,1%), a następnie na ofierze (11,8%). Niewiele miejsca poświęcała działaniom organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (7,2%).

2.6. Rodzaje przestępstw

Dla celów analizy interesujące było ustalenie, na ofiarach jakich przestępstw koncentruje się prasa codzienna.

Tabela 3. Rodzaje przestępstw

	Fakt		Gazeta Wyborcza		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Czyn zabroniony						
Zabójstwo (art. 148 kk.)	27	24,5	6	14,3	33	21,7
Zgwałcenie (art. 197 kk.)	4	3,6	8	19	12	7,9
Rozbój (art. 280 kk.)	8	7,3	1	2,4	9	5,9
Kradzież (art. 278 kk.)	8	7,3	1	2,4	9	5,9
Kradzież z włamaniem (art. 279 kk.)	6	5,5	-	-	6	3,9
Pobicie (art. 158 § 1 i 2 kk.)	5	4,5	1	2,4	6	3,9
Pobicie ze skutkiem śmiertelnym (art. 158 § 3 kk.)	3	2,7	3	7,1	6	3,9
Pobicie przy użyciu niebezpiecznego narzędzia (art. 159 kk.)	3	2,7	-	-	3	2,0
Oszustwo (art. 286 kk.)	5	4,5	1	2,4	6	3,9
Znęcanie się (art. 207 kk.)	4	3,6	-	-	4	2,6
Kradzież samochodu	3	2,7	-	-	3	2,0
Kazirodztwo (art. 201 kk.)	1	0,9	-	-	1	0,7
Spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 kk.)	2	1,8	3	7,1	5	3,3
Usiłowanie zabójstwa	2	1,8	1	2,4	3	2,0
Zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy (art. 288 kk.)	2	1,8	1	2,4	3	2,0
Oszustwo komputerowe (art. 287 kk.)	1	0,9	-	-	1	0,7
Narażenie na niebezpieczeństwo (art. 160 kk.)	3	2,7	-	-	3	2,0
Czynności seksualne z małoletnim (art. 200 kk.)	5	4,5	1	2,4	6	3,9
Pozbawienie wolności (art. 189 kk.)	1	0,9	1	2,4	2	1,3
Podpalenie (art. 163 kk.)	1	0,9	-	-	1	0,7
Groźba karalna (art. 190 kk.)	2	1,8	-	-	2	1,3
Znęcanie się nad zwierzętami (art. 35 ustawy o ochronie zwierząt) ³⁹	2	1,8	-	-	2	1,3
Nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 155 kk.)	1	0,9	1	2,4	2	1,3
Zniesławienie (art. 212 kk.)	-	-	2	4,8	2	1,3

³⁹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. nr 106, poz. 1002 ze zm.).

Spowodowanie wypadku komunikacyjnego w stanie nietrzeźwości (art. 178 kk.)	3	2,7	-	-	3	2,0
Wypadek komunikacyjny ze skutkiem śmiertelnym (art. 177 § 2 kk.)	4	3,6	1	2,4	5	3,3
Zwykłe lub lekkie uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia (art. 157 i 157a kk.)	2	1,8	-	-	2	1,3
Zmuszenie (art. 191 kk.)	1	0,9	3	7,1	4	2,6
Uprorowadzenie małoletniego (art. 211 kk.)	1	0,9	-	-	1	0,7
Nadużycie władzy (art. 231 kk.)	-	-	3	7,1	3	2,0
Seksualne wykorzystanie zależności (art. 199 kk.)	-	-	1	2,4	1	0,7
Narażenie życia lub zdrowia pracownika (art. 220 kk.)	-	-	1	2,4	1	0,7
Ludobójstwo (art. 118 kk.)	-	-	2	4,8	2	1,3
Razem	110	100	42	100	152	100

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Najczęściej prasa donosiła o ofiarach zabójstw (21,7%) i zgwałceń (7,9%). Nadreprezentacja zgwałceń w analizowanym okresie była wynikiem publikacji artykułów dotyczących Romana Polańskiego, który według prawa stanowego USA został oskarżony o zgwałcenie 13-latk. W „Gazecie Wyborczej” aż 87,5% doniesień dotyczących ofiary zgwałcenia dotyczyło sprawy Polańskiego. Nie bez znaczenia był również fakt, że reżyser jest osobą publiczną, co znacznie mogło wpływać na zainteresowanie jego osobą, a tym samym na częstotliwość publikacji artykułów. Prasa także często donosiła o rozbojach (5,9%) i kradzieżach (5,9%). Na kolejnych miejscach plasowały się pobicie (3,9%), pobicie ze skutkiem śmiertelnym (3,9%) przestępstwo dokonywania czynności seksualnych z małoletnim (3,9%) kradzież z włamaniem (3,9%) oraz oszustwo (3,9%). Dziennik „Fakt” niezwykle często donosił o ofiarach zabójstw. Po zsumowaniu przestępstw zabójstwa, pobicia ze skutkiem śmiertelnym, nieumyślnego spowodowania śmierci oraz wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym wynika, że średnio na numer dziennika przypadało 1,4 artykułu traktującego o ofierze śmiertelnej.

Porównując strukturę przestępczości, która wyłania się ze statystyk policyjnych do obrazu przestępczości ukazywanego w dziennikach w grudniu 2009, można dostrzec wyraźne rozbieżności. Wprawdzie do porównania zostały zakwalifikowane tylko te przestępstwa, w których była poruszona tematyka ofiary, ale mimo to dokonanie takiego zestawienia może być istotne dla celów niniejszej pracy. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu stanowią ok. 3% liczby wszystkich przestępstw stwierdzonych. Natomiast w dziennikach nastąpiła nadreprezentacja tego rodzaju przestępstw. Aż 41,4% artykułów w analizowanym okresie dotyczyło przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Przekładając to na poszczególne dzienniki dla „Gazety Wyborczej” było to 35,7%, a dla „Faktu” 43,6%. Szczególnie nadreprezentowane było przestępstwo zabójstwa. Statystyki policyjne wskazują, że stanowi ono 0,07% ogółu przestępstw stwierdzonych, natomiast prasa sugerowała, że przestępstwo zabójstwa jest popełniane częściej niż ma to miejsce w rzeczywistości. W oparciu o analizę doniesień prasowych udział zabójstwa w ogólnej liczbie przestępstw ukazywanych na łamach dzienników wynosił 21,7%. Inaczej wygląda obraz przestępczości przeciwko mieniu. W analizowanym okresie była ona w prasie codziennej niedoreprezentowana. Według statystyk

policyjnych przestępstwa przeciwko mieniu stanowią ok. 50,6% ogółu przestępstw stwierdzonych. Na łamach prasy ukazało się 24,3% relacji dotyczących tego rodzaju przestępczości. W dzienniku „Fakt” 30% artykułów traktowało o ofiarach przestępstwach przeciwko mieniu, natomiast w „Gazecie Wyborczej” tylko 9,5%. Powyższe wyniki wskazują, że prasa koncentrowała się na ofiarach poważniejszych czynów. Dziennikarze chętniej opisywali ofiary zabójstw i pobić, niż osoby pokrzywdzone utratą bądź zniszczeniem mienia. Taka sytuacja, może prowadzić do wytworzenia wśród czytelników nierzeczywistego obrazu przestępczości oraz spowodować, że będą oni odczuwali lęk przed przestępstwami, którymi w rzeczywistości są zagrożeni w niewielkim stopniu. Prawdziwe niebezpieczeństwo natomiast będzie przez nich bagatelizowane. Wykreowany przez media obraz przestępczości może powodować, że czytelnicy w większym stopniu będą narażeni na wiktymizację.

Analizując strukturę przestępczości należy zaznaczyć, że prasa jednemu przestępstwu mogła poświęcać więcej niż jedną relację lub też relacje mogły się powtarzać na łamach obu dzienników. Mimo to istotny jest fakt, że dany artykuł dotyczył konkretnego rodzaju przestępstwa. Wskazuje on bowiem na częstotliwość poruszania danej problematyki np. dla redakcji dziennika „Fakt” nieistotne mogły być informacje na temat ofiary zabójstwa oraz jego okoliczności i czasu popełnienia, a jedynie sam fakt zaistnienia takiego przestępstwa mógł być uznawany za kluczowy.

Należy także podkreślić, że obraz ofiar przestępstw ukazywany na łamach prasy jest nie tylko efektem selekcji dokonywanej przez dziennikarzy i redakcje dzienników, ale również jest on wytwarzany w oparciu o informacje o przestępstwach uzyskane od organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Ograny ten nie zawsze ujawniają wszystkie prowadzone dochodzenia i śledztwa, co również może wpływać na kształtowanie obrazu przestępczości w społeczeństwie.

2.7. Źródło materiału zawartego w artykule

Niniejsza analiza ma również na celu ukazanie, w oparciu o jaki etap postępowania karnego powstają artykuły kryminalne oraz wskazanie, która instytucja (policja, prokuratura, sądy) była głównym źródłem informacji zawartych w relacjach kryminalnych.

Tabela 4. Źródło informacji zawartych w artykule

Etap postępowania karnego	Fakt	Gazeta Wyborcza	Razem
Postępowanie przygotowawcze	91 82,7%	27 64,3%	118 77,6%
Toczący się przewód sądowy	7 6,4%	4 9,5%	11 7,2%
Wydanie wyroku	6 5,5%	3 7,1%	9 5,9%
Postępowanie wykonawcze	1 0,9%	2 4,8%	3 2%
Inne	5 4,5%	6 14,3%	11 7,2%
Razem	110 100%	42 100%	152 100%

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Dziennikarze publikują artykuły, które uważają za interesujące, a nawet sensacyjne. Redakcje są nastawione na przyciągnięcie jak największej liczby czytelników. Istotne jest zatem, aby publikowany materiał był zaskakujący i nietuzinkowy. Dlatego też na przestrzeni analizowanego okresu większość relacji kryminalnych traktujących o ofierze pochodziła z postępowania przygotowawczego (77,6%) (czyli powstała w związku z doniesieniem o popełnieniu czynu zabronionego, poszukiwaniem lub zatrzymaniem sprawcy (sprawców), złożeniem zeznań przez świadków lub ofiarę, wszczęciem, prowadzeniem, umorzeniem, zawieszeniem lub wznowieniem dochodzenia bądź śledztwa). Zwłaszcza w dzienniku „Fakt” dominowały relacje powstałe w związku z trwającym postępowaniem przygotowawczym (82,7%). Natomiast sporadycznie publikowane były relacje z toczących się przewodów sądowych (7,2%) czy też związane z wydaniem wyroku (5,9%). Do rzadkości należały także informacje z postępowania wykonawczego (2%). Do innych powodów, dla których doszło do publikacji kryminalnych doniesień traktujących o ofierze należy umorzenie sprawy przez Sąd Apelacyjny z powodu przedawnienia (2x), opublikowanie raportu Niezależnej Komisji do spraw Skarg Obywateli w Kanadzie (2x), powieszenie się podejrzanego w areszcie śledczym, nagroda ustanowiona przez rodzinę ofiary w zamian za informacje na temat sprawcy, podtrzymanie wyroku przez Sąd Apelacyjny, głosowanie o uchylenie senatorowi immunitetu, domaganie się wszczęcia śledztwa w sprawie śmierci członka partii opozycyjnej na Białorusi, skarga mieszkańców osiedla na działania Policji, która nie mogła ująć sprawcy zniszczenia mienia z powodu braku dowodów, przebywanie sprawcy w schronisku dla nieletnich.

2.8. Naruszenie dóbr osobistych ofiary

Art. 13 ust. 2 prawa prasowego⁴⁰ gwarantuje pokrzywdzonym i poszkodowanym anonimowość, która może być wyłączana za ich wyraźną zgodą. Dziennikarze mają prawa do publikacji danych osobowych i wizerunków ofiar jedynie po uzyskaniu od nich zgody. Mimo to mają miejsce sytuacje, w których dziennikarze świadomie bądź też nie, przekraczają swoje uprawnienia i działają na szkodę ofiar poprzez publikację ich danych osobowych.

Tabela 5. Publikacja danych ofiary

Dane	Fakt %	Gazeta Wyborcza %	Razem %
Płeć	100	100	100
Wiek	76,4	76,2	76,3
Imię	2,7	2,4	2,6
Imię i pierwsza litera nazwiska	18,2	4,8	14,5
Imię i nazwisko	30	54,8	36,8
Miejsce zamieszkania (miejscowość)	70	23,8	57,2
Ulica	3,6	7,1	4,6
Województwo	44,5	4,8	33,6
Pochodzenie (kraj)	0,9	2,4	1,3
Zawód	18,2	16,7	17,8

⁴⁰ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.).

Wykształcenie	3,6	7,1	4,6
Informacje o rodzinie	16,4	19	17,1
Dane dotyczące przeszłości ofiary	15,5	7,1	13,2
Dane dotyczące warunków życia ofiary	10	4,8	8,6
Fotografie	38,2	7,1	29,6
Odszkodowanie	0	2,4	0,7
Poniesione szkody	36,4	31	34,9
Wcześniejsze relacje ofiary i sprawcy	42,7	23,8	37,5

Źródło: Opracowanie na podstawie wyników badań własnych

W analizowanym materiale najczęściej podawana była płeć (100%), wiek (76,3%), miejsce zamieszkania (57,2%) oraz imię i nazwisko ofiary (36,8%). Jednak pomiędzy dziennikami występowały istotne różnice w kwestii częstotliwości ujawnianych informacji. „Gazeta Wyborcza” oprócz płci i wieku bardzo często podawała imię i nazwisko pokrzywdzonego (54,8%). Publikacja danych osobowych ofiary była spowodowana faktem, że przestępstwem pokrzywdzone były osoby publiczne m.in. senator Krzysztof Piesiewicz, premier Donald Tusk oraz Jacek Kuroń i jego rodzina. Poza tym wiele miejsca poświęcano głośnej medialnie sprawie Romana Polańskiego, a na łamach dziennika zawsze pojawiała się imię i nazwisko zgwałconej kobiety, poruszana była również sprawa dotycząca zabójstwa Krzysztofa Olewnika. W „Gazecie Wyborczej” artykuły kryminalne dotyczyły zdarzeń, których ofiarami były osoby publiczne lub też których problematyka była ważna dla całego społeczeństwa. Profil dziennika odzwierciedlał się w artykułach kryminalnych. Nie były to tylko sensacyjne doniesienia, ale relacje wyważone zazwyczaj publikowane w związku z zaistnieniem istotnych społecznie i politycznie kwestii, np. z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, w wyniku którego rozprawa sądowa musiała się odbyć ponownie, a orzeczone poprzednio wyroki w świetle prawa nie obowiązywały.

Dziennik „Fakt” poza płcią i wiekiem ofiar bardzo często podawał ich miejsce zamieszkania (70%), a niekiedy nawet ulicę (3,6%). Wprawdzie imię i nazwisko ofiary statystycznie było rzadziej publikowane w dzienniku „Fakt” niż w „Gazecie Wyborczej”, było to jednak wynikiem różnicy w liczbie doniesień kryminalnych dotyczących ofiary. Analizując relacje kryminalne zamieszczone w dzienniku „Fakt” można było dostrzec pewną tendencję, a mianowicie w większości bardzo krótkich i krótkich artykułów podawana była płeć, wiek, województwo, a niekiedy miejsce zamieszkania bądź zawód ofiary. Województwo było podawane wtedy, gdy ofiara mieszkała w małej miejscowości i przeciętny czytelnik miałby problemy ze zlokalizowaniem jej na mapie. Natomiast w średnich i długich artykułach publikowane były także imiona i nazwiska ofiar, ich fotografie, oraz dane dotyczące przeszłości i warunków życia. Może wydawać się, że publikacja większej liczby danych była spowodowana rozmiarem artykułu. Jednak wpływ na to miała także specyfika artykułu, w którym to zazwyczaj była ukazywana bezbronność ofiary oraz jej dotychczasowe spokojne życie. Stosowanie przez dziennikarzy takiego zabiegu miało na celu ukazanie brutalności sprawcy i skutków przestępstwa, co w następstwie miało przyciągać uwagę czytelnika. Ofiary okrutnych przestępstw, a zwłaszcza zabójstw były szczególnie eksponowane w dzienniku „Fakt”. Dziennikarze tabloidu w doniesieniach kryminalnych nie przywiązywali takiej wagi jak dziennikarze „Gazety Wyborczej” do pokrzywdzonych będących osobami publicznymi,

skupiali się raczej na tzw. „zwykłych” obywatelach. Co mogło powodować u czytelników poczucie powszechności popełniania przestępstw.

Autorka niniejszej analizy przyjęła, że pełna identyfikacja osoby może nastąpić poprzez ujawnienie imienia i nazwiska bądź pierwszej litery nazwiska pokrzywdzonego lub na podstawie fotografii. Na przestrzeni badanego okresu pełna identyfikacja ofiary była możliwa w 52,6% relacji kryminalnych. Częściej pokrzywdzony mógł być rozpoznany na podstawie artykułów w „Gazecie Wyborczej” (57,1%) niż w dzienniku „Fakt” (50,9%). Częściowa identyfikacja ofiary była możliwa na podstawie publikacji jej płci, wieku, miejsca zamieszkania, województwa lub wykonywanego zawodów. W analizowanym okresie można było częściowo rozpoznać pokrzywdzonego w 28,9% relacji. W dzienniku „Fakt” (35,5%) prawdopodobieństwo częściowej identyfikacji było trzykrotnie większe niż w „Gazecie Wyborczej” (11,9%). Częściowa rozpoznawalność powoduje, że istnieje większa możliwość zidentyfikowania pokrzywdzonego przez pewne kręgi osób lub mieszkańców określonej okolicy. Natomiast rozpoznanie ofiary przez każdego czytelnika gazety jest niemożliwe. Na przestrzeni analizowanego okresu występowały także artykuły, w których identyfikacja pokrzywdzonego nie była możliwa, ponieważ na łamach prasy ujawnione zostały tylko jego płeć i wiek, a niekiedy inna cecha, która jednak nie miała większego znaczenia dla rozpoznawalności ofiary. Łącznie takich relacji pojawiło się 18,4%. W dzienniku „Fakt” stanowiło to 13,6% wszystkich doniesień kryminalnych traktujących o ofierze, a w „Gazecie Wyborczej” 31%. Sumując możliwość pełnej i częściowej identyfikacji wynika, że prawdopodobieństwo rozpoznania ofiary na podstawie artykułu opublikowanego w dzienniku „Fakt” (86,4%) jest 1,3 większe niż na podstawie doniesień zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej” (69%).

Dziennik „Fakt” (38,2%) znacznie częściej niż „Gazeta Wyborcza” (7,1%) publikował zdjęcia ofiary. Na większości fotografii (71,4%) sylwetki i twarze pokrzywdzonych były w pełni rozpoznawalne, a tylko na 28,6% zdjęć ofiary miały przesłonięte oczy bądź lekko zniekształconą twarz, co w efekcie i tak pozwalało na ich identyfikację. Dziennikarze „Faktu” publikowali także zdjęcia rodzin ofiar (7,3%) i ich miejsca zamieszkania (3,6%) np. zdjęcie bloku z zaznaczonym czerwonym kółkiem oknem mieszkania, które należało do ofiary. Na tej podstawie można wysnuć wnioski, że redakcja dziennika nie przywiązuje zbytnej wagi do ochrony wizerunku ofiary i jej bliskich.

Istnieje także możliwość identyfikacji ofiary przez sprawcę zwłaszcza, jeżeli osoby te łączy pokrewieństwo lub inne relacje, np. sąsiedztwo. Wprawdzie zdarzają się sytuacje, gdzie dziennikarze publikując artykuł nie podają danych ofiary, ale np. podają imię i nazwisko męża, który znęcał się nad żoną. Na tej podstawie istnieje możliwość identyfikacji ofiary, bez konieczności podawania jej personaliów przez dziennikarzy. W analizowanym okresie zwłaszcza dziennik „Fakt” (42,7%) informował o czynach zabronionych, których sprawcy byli dla ofiar osobami wcześniej znanymi bądź bliskimi. Istnieje, więc ryzyko wtórnej wiktymizacji na łamach prasy poprzez wskazanie osoby sprawcy.

2.9. Relacje o przestępstwie

Relacje o czynach zabronionych i ich ofiarach, które ukazały się na łamach dwóch dzienników na przestrzeni analizowanego okresu mają charakter informacyjny. Rysują się jednak pewne różnice w sposobie relacjonowania o przestępstwach. Dziennikarze „Gazety

Wyborczej” w bardziej wyważony sposób opisywali czyn i okoliczności jego popełnienia. Ofiara ukazywania była w pozytywnym świetle. Analizując artykuły można było odnieść wrażenie, że dziennikarze w sposób obiektywny starają się przekazać informacje, bez nadmiernej sensacyjności. Wyrażało się to m.in. w tytułach artykułów kryminalnych oraz w języku, formie i środkach stylistycznych używanych do opisu zdarzenia.

Dziennik „Fakt” szerzej poruszał tematykę ofiary w średnich i długich artykułach. Dziennikarze ukazywali ofiarę w pozytywnym świetle. Tylko w jednym artykule wyrazili się negatywnie o pokrzywdzonym. Byli także powściągliwi w wydawaniu komentarzy i ocenianiu ofiary. Zazwyczaj przytaczali wypowiedź rodziny ofiary bądź jej sąsiadów. Pokrzywdzony był ukazywany w taki sposób, aby wzbudzać u czytelników współczucie, a tym samym powodować brak jakiegokolwiek zrozumienia dla sprawcy. Niekiedy w średnich i długich artykułach okoliczności zdarzenia przedstawiane były z perspektywy ofiary. Dziennik „Fakt” zwykle przedstawiał poszkodowanego jako osobę dotkniętą działaniem, a rzadziej jako osobę zgłaszającą popełnienie czynu zabronionego.

Zarówno styl, jak i środki ekspresji językowej używane do opisu zdarzeń kryminalnych w dzienniku „Fakt” były typowe dla gazety typu tabloid. Już same tytuły artykułów wskazywały na spektakularność przestępstwa oraz okrucieństwo sprawcy. Zdarzenia kryminalne często były opisywane w sposób sensacyjny tak, aby wzbudzić u czytelnika emocję i uczulić go na pewne rodzaje przestępstw. Czytając niektóre artykuły można było odnieść wrażenia, że przypominają one powieść sensacyjną z przerysowaną postacią brutalnego sprawcy i niewinną ofiarą w roli głównej.

2.10. Wizerunek ofiary w polskiej prasie codziennej

W porównaniu do badań z lat 1988-90 obecnie publikowanych jest o wiele więcej relacji kryminalnych. W grudniu 2009 pojawiło się 471 doniesień kryminalnych na łamach dwóch dzienników. Natomiast na przełomie lat 90. w trzech dziennikach pojawiły się tylko 243 relacje. Nastąpił więc znaczny wzrost zainteresowania tematyką kryminalną. Natomiast niewiele zmieniło się w kwestii przedmiotu zainteresowań. Polska prasa codzienna dalej koncentruje się na publikacji okoliczności popełniania czynów zabronionych i na ich sprawcach. Ofiara stanowi tło do tych wydarzeń. Jej problematyka jest jedynie szerzej poruszana w dłuższych relacjach kryminalnych.

Porównując możliwość identyfikacji pokrzywdzonego, na przestrzeni analizowanego okresu rozpoznanie (pełne lub częściowe) ofiary było możliwe w 81,5% doniesień kryminalnych. Według badań Janiny Błachut do identyfikacji ofiary dochodziło w 49% relacji kryminalnych⁴¹. Zatem możliwość rozpoznania pokrzywdzonego znacznie wzrosła. Przede wszystkim nastąpił wzrost z 23,5% (1988-90) do 52,6% (2009) możliwości pełnej identyfikacji ofiary. Warto również podkreślić, że 20 lat temu prawdopodobieństwo częściowego (25,5%) rozpoznania ofiary było większe niż pełnego (23,5%). Współcześnie panuje tendencja odwrotna. Pokrzywdzony częściej może być rozpoznany w sposób pełny (52,6%) niż częściowy (28,9%).

Analizowane dzienniki w sposób odmienny donoszą o ofierze. Dziennik „Fakt” nastawiony jest na sensacyjne zdarzenia i takie też publikuje. Ofiara pojawia się na łamach tej gazety w związku z jakimś medialnie ciekawym przestępstwem, które ma na celu

⁴¹ J. Błachut: dz. cyt., s. 103.

przyciągnięcie jak największej liczby czytelników. Natomiast „Gazeta Wyborcza” w bardziej wyważony sposób informuje o ofiarach, które często stanowią tło dla innych wydarzeń. W analizowanym okresie częściej skupiała się także na pokrzywdzonych, będących osobami publicznymi.

Na podstawie doniesień kryminalnych publikowanych w „Gazecie Wyborczej” nie można stworzyć konkretnego profilu ofiary. Natomiast dziennik „Fakt” umożliwia jego dokonanie. Dziennikarze mają tendencję do przedstawiania ofiar przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a zwłaszcza ofiar zabójstw. Wiek, płeć, a także miejsce zamieszkania ofiary są znane. Bywa też, że publikowane jest jej imię i nazwisko oraz fotografia. Poszkodowany jest osobą spokojną, uczynną, zazwyczaj mającą rodzinę. Jednym słowem można go określić jako wzorowego obywatela.

Prasa donosząc o ofiarach przestępstw, kreuje nierzeczywisty obraz przestępczości. W obu dziennikach przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu były nadreprezentowane, a przeciwko mieniu niedoreprezentowane. Kreowanie takiego obrazu przestępczości może negatywnie wpływać na świadomość czytelników i częściej powodować ich wiktymizację.

Na podstawie niniejszej analizy nie można jednoznacznie stwierdzić, że ofiara jest wtórnie wiktymizowana przez dziennikarzy. Jednakże częstotliwość publikacji danych osobowych pokrzywdzonych wskazuje na możliwość naruszenia ich dóbr osobistych, co w efekcie może prowadzić do ich wtórnej wiktymizacji. Ponadto ofiara jest często tłem dla innych, bardziej ciekawych medialnie elementów zdarzenia kryminalnego. Prasa ukazuje poszkodowanego w dość stereotypowy sposób. Jego postać jest często dramatyzowana. Taka prezentacja ofiary jest szczególnie charakterystyczne dla dziennika „Fakt”.

3. Zakończenie. Zapobieganie wtórnej wiktymizacji

Poruszając problematykę zapobiegania wtórnej wiktymizacji istotnym wydaje się, aby zapobieganie miało charakter dwupłaszczyznowy. Działania profilaktyczne powinny być skierowane zarówno do dziennikarzy jak i do ofiar.

Ofiara przestępstwa powinna być informowana o przysługujących jej prawach. Każdy pokrzywdzony powinien wiedzieć jak zachować się w kontaktach z dziennikarzami i jakie mogą być ewentualne skutki udzielania informacji dotyczących życia prywatnego. Zwłaszcza ofiara biorąca udział w procesie sądowym może być narażona na niekompetencję dziennikarzy. Pokrzywdzonemu oraz jego najbliższemu powinna być zapewniona kompleksowa pomoc. Punkt 3 Polskiej Karty Praw Ofiar stanowi, że „ofiara niezależnie od tego, czy ujawniony został sprawca przestępstwa i czy ma miejsce postępowanie karne (kiedy ofiara uzyskuje status pokrzywdzonego) bądź cywilne (kiedy ofiara uzyskuje status poszkodowanego) oraz niezależnie od więzi rodzinnej łączącej sprawcę i ofiarę winna uzyskać potrzebną jej pomoc prawną, materialną, medyczną, psychologiczną i socjalną”⁴². Zgodnie z powyższą regulacją ofiara powinna być poinformowana przez kompetentną osobę jak uniknąć wtórnej wiktymizacji. Osoba udzielająca wsparcia i pomocy powinna wskazać jakie korzyści i skutki mogą wiązać się z wyrażeniem zgody na rozmowę z dziennikarzem. Pokrzywdzony zgadzając się na publikację danych osobowych bądź wizerunku powinien być świadomy następstw tej decyzji. Ważne jest, aby ofiara oraz jej najbliżsi wiedzieli jakie prawa

⁴² Polska Karta Praw Ofiar.

ma dziennikarz, a czego mu absolutnie nie wolno zrobić i tym samym mieli świadomość, że w konkretnych sytuacjach mogą dochodzić swoich praw przed sądem np. w wyniku publikacji wizerunku bez zgody ofiary. Kwestia informowania najbliższych pokrzywdzonego jest bardzo istotna ponieważ w wyniku pokrzywdzenia przestępstwem ofiara może nie być w stanie podjąć przemyślnych i świadomych decyzji. Niecodzienna sytuacja, w której znalazła się ofiara może sprawić, że będzie ona pod wpływem silnego stresu, emocji, a jej świadomość postrzegania i rozumienia będzie zaburzona. W takim stanie pokrzywdzony może zostać łatwo zmanipulowany, dlatego też rodzina powinna go wspierać, aby pod wpływem emocji nie podjął pochopnej decyzji.

Na podstawie analizy zawartości prasy codziennej oraz liczby programów interwencyjnych można stwierdzić, że istnieją ofiary, które wyrażają zgodę na publikację danych osobowych i wizerunku w środkach masowego przekazu. Niektóre osoby decydują się na publikację medialną, ponieważ środki masowego przekazu traktują jako ostatnie źródło pomocy. Ofiary zwracają się o pomoc do mediów wówczas, gdy nie dostrzegają alternatywy działania. Poza tym liczą, że nagłośnienie ich sprawy spowoduje, że zostanie ona pomyślnie załatwiona. Wierzą, że sprawiedliwość zostanie przywrócona. Jednak pokrzywdzeni nie uwzględniają możliwości zaistnienia negatywnych skutków interwencji dziennikarskiej. Poza tym reakcja otoczenia ofiary może być nieprzychylna i prowadzić do jej wtórnej wiktymizacji.

Jeżeli ofiara zdecyduje się na rozmowę z dziennikarzem osoba pomagająca i wspierająca pokrzywdzonego powinna przygotować go do takiej rozmowy. Powinna zapytać ofiarę czy na pewno chce współpracować ze środkami masowego przekazu. Zasygnalizować o konsekwencjach takiej decyzji. Poinformować, że pokrzywdzony ma prawo odmówić odpowiedzi, gdy jest pytany o życie prywatne. Osoba pomagająca powinna także zasugerować, aby ofiara porozmawiała z dziennikarzem o ich oczekiwaniach dotyczących rozmowy oraz aby ustalili zasady przeprowadzania rozmowy. Pokrzywdzony powinien wyrazić swoje oczekiwania dotyczące publikacji danych osobowych i wizerunku. Ofiara powinna być także świadoma tego, że materiał, który pojawi się w mediach będzie przyciągał uwagę otoczenia. Przez to pokrzywdzony może być narażony na różne komentarze i reakcje ludzi. Nie zawsze ofiara może zostać odebrana pozytywnie. Pokrzywdzony powinien także wiedzieć, że w jego imieniu z dziennikarzem może rozmawiać bliska osoba, ale za jego zgodą. Poza tym ofiara przed rozmową z przedstawicielem środków masowego przekazu powinna porozmawiać z przyjaciółmi, rodziną, psychologiem lub innymi ważnymi dla niej osobami. Taka decyzja nie może być podejmowana pochopnie, ponieważ może ważyć na dalszych losach pokrzywdzonego. Ofiara powinna się poważnie zastanowić zanim ostatecznie zdecyduje⁴³.

Aby zapobiec wtórnej wiktymizacji dokonywanej przez media należałoby rozpowszechnić informacje na temat tego zjawiska oraz ułatwić ofiarom kontakt z instytucjami, które zajmują się poradnictwem osobom pokrzywdzonym. Było by to możliwe poprzez wydane różnych informatorów oraz broszur, które zawierałyby podstawowe wiadomości na temat tego, jak ofiara ma postępować w kontaktach z dziennikarzami. Broszury powinny w sposób zrozumiały wyjaśniać prawa i obowiązki dziennikarzy wobec ofiary. Ukazane powinny być także następstwa wydania zgody na publikację danych

⁴³ L. Gromulska: *Czy warto rozmawiać?*; w: „Niebieska Linia” 2007, nr 3.

osobowych i wizerunku. Tak, aby pokrzywdzony uświadomił sobie, że medialna publikacja może wywołać nie tylko pozytywne, ale także negatywne następstwa. Zamiast rozwiązania problemu może go tylko pogłębić. Broszury powinny zawierać numery kontaktowe i adresy osób i ośrodków, które pomagają ofiarom przestępstw i przeciwdziałają ich wtórnej wiktymizacji. Ofiara mogłaby się wówczas zwrócić ze swoimi wątpliwościami i przedyskutować kwestię zwracania się o pomoc do mediów. Broszury powinny być umieszczane w sądach, posterunkach, komisariatach, komendach policji oraz we wszystkich innych instytucjach, gdzie mogą przebywać ofiary przestępstw. Wyżej przedstawione działanie mogłoby znacznie wpłynąć na wzrost świadomości ofiar w kontaktach z przedstawicielami mediów oraz zmniejszyć zjawisko wtórnej wiktymizacji dokonywanej przez środki masowego przekazu.

Działania profilaktyczne powinny być także skierowane do przedstawicieli mediów. Dziennikarze, którzy przeprowadzają rozmowy z ofiarami powinni być do tego kompleksowo przygotowani. Przede wszystkim ważne jest, aby dokładnie znali swoje prawa i obowiązki oraz postępowali zgodnie z etyką zawodową. Muszą być także świadomi sytuacji, w której znalazł się rozmówca i nie nadużywać okoliczności do zdobycia sensacyjnego materiału kosztem pokrzywdzonego. Dla dziennikarzy, którzy specjalizują się w sprawozdawczości sądowej oraz tych, którzy w swoim życiu zawodowym mają kontakty z ofiarami przestępstw powinny być organizowane szkolenia. Dotyczyłyby one nie tylko kwestii prawnych zawodu dziennikarza, ale przede wszystkim traktowałyby o ofierze. Dziennikarze powinni zapoznać się z sytuacją, w której znajduje się pokrzywdzony oraz z towarzyszącymi mu emocjami i stresem. Szkolenia powinny przygotowywać przedstawiciele środków masowego przekazu do rozmów z pokrzywdzonymi. Wiele miejsca powinny poświęcać zagadnieniom z zakresu psychologii.

Należy także podkreślić, że dziennikarze może nie zawsze mają złe intencje w stosunku do ofiary i nie zawsze dążą za wszelką cenę za sensacją, ale mimo to ich działania mogą mieć negatywne skutki dla pokrzywdzonego i prowadzić do jego wtórnej wiktymizacji. Dlatego też przedstawiciele środków masowego przekazu powinni wiedzieć jak postępować z ofiarą, która doświadczyła traumatycznych przeżyć oraz gdzie znajduje się granica w relacjach z pokrzywdzonym. Przede wszystkim w swoim życiu zawodowym powinni kierować się kodeksem moralnym i nie wykorzystywać położenia, w którym znalazła się ofiara oraz jej naiwności.

Bibliografia

Badźmirowska-Masłowska Katarzyna: *Wizerunek. Czyli kiedy, kogo i jak można pokazywać w telewizji*; Akademia Telewizyjna TVP S.A., Warszawa 2008.

Barta Janusz, Markiewicz Ryszard, Matlak Andrzej (red.): *Prawo mediów*; Lexis Nexis, Warszawa 2005.

Bauer Zbigniew, Chudziński Edward (red.): *Dziennikarstwo i świat mediów*; wyd. 4, Universitas, Kraków 2008.

Błachut Janina, Gaberle Andrzej, Krajewski Krzysztof: *Kryminologia*; Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2006.

Dobosz Izabela: *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*; Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008.

Dölling Dieter, Gössl Karl H., Waltoś Stanisław (red.): *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*; Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997.

Gromulska Lucyna: *Czy warto rozmawiać?*; w: „Niebieska Linia” 2007, nr 3.

Sobczak Jacek: *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*; Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000.

Śpiewak Jakub: *Media-pomagacze, media-przeszkadzacze*; w: „Niebieska Linia” 2007, nr 3.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 114 poz. 946).

Polska Karta Praw Ofiar

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (Dz. U. nr 88, poz. 553 ze zm.).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. nr 106, poz. 1002 ze zm.).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 24, poz. 83 ze zm.).

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.).

Strony internetowe

Artykuł: *"Fakt" ma zapłacić rekordowe 250 tys. za publikację zdjęcia ofiary gwałtu zbiorowego*;
http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6822747,_Fakt_ma_zaplacic_rekordowe_250_tys_za_publicacje.html.

Artykuł: *„Gość Niedzielny” ma przeprosić Alicje Tysiąc*;

http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/403775,gosc_niedzielny_ma_przeprosic_alicje_tysiac.html.

Polska Karta Praw Ofiar;

http://www.policja.pl/portal/pol/372/895/Polska_Karta_Praw_Ofiary.html.

Reportaż: *Tak biją 13-latki*; http://uwaga.onet.pl/28016,news,,tak_bija_13-latki,reportaz.html.

Reportaż: *Tak biją 13-latki. Część 2*;

http://uwaga.onet.pl/28556,news,,tak_bija_13-latki_czesc_2,reportaz.html.

Reportaż: *Zastraszona ofiara przemocy*;

http://uwaga.onet.pl/29486,news,,zastraszona_ofiara_przemocy,reportaz.html.

Spis tabel

Tabela 1. Doniesienia prasowe a rodzaje gazet

Tabela 2. Przedmiot doniesień kryminalnych

Tabela 3. Rodzaje przestępstw

Tabela 4. Źródło informacji zawartych w artykule

Tabela 5. Publikacja danych ofiary

Kwestionariusz ankiety

1. Numer wydania dziennika.....

2. Tytuł artykułu.....

3. Dział i strona.....

4. Rozmiar artykułu:

- 1 – 20 wierszy – bardzo krótki
- 21 – 50 wierszy – krótki

- 51 – 100 wierszy – średni
- 101 – 185 wierszy – długi
- powyżej 185 wierszy – bardzo długi

5. Publikacja zdjęcia:

- ofiary
- sprawcy
- rodziny ofiary
- inne.....

6. Głównym przedmiotem doniesień jest:

- sprawca (podejrzany, oskarżony, skazany)
- czyn
- ofiara
- działanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości
- inne.....

7. O jakim przestępstwie traktuje artykuł?

- zabójstwo
- kradzież
- zgwałcenie
- rozbój
- inne.....

8. Artykuł powstał w oparciu o informacje uzyskane z:

- postępowania przygotowawczego,
- toczącego się przewodu sądowego
- ogłoszenia wyroku
- z postępowania wykonawczego (po wydaniu prawomocnego wyroku)
- inne.....

9. Czy relacja jest z perspektywy ofiary?

- tak
- nie

10. Czy występowały oceny ofiary w artykule?

- tak
- nie

11. Dane ofiary zamieszczone w artykule:

- wiek
- płeć
- imię
- imię i pierwsza litera nazwiska
- imię i nazwisko
- pochodzenie
- miejsce zamieszkania - miejscowość
- ulica
- województwo
- zawód

- wykształcenie
- informacje o rodzinie
- dane dotyczące przeszłości ofiary
- dane dotyczące warunków życia
- fotografie
- odszkodowanie
- poniesione szkody
- wcześniejsze relacje ofiary i sprawcy